

Zbigniew Boniek udzielił wywiadu dla *TeleRadioStereo*, w którym mówi o aktualnym momencie Giallorosich, a także systemie VAR.

Prognozowałeś 4-0...

- Nie wziąłem pod uwagę, że Nainggolan podaruje im gola. Wierzyłem, że Roma może odwrócić sytuację, oglądając mecz, mogło być 4-1.

Jak wychodzi Roma z tej porażki?

- Ta Liga Mistrzów posłużyła Romie, branie udziału i bycie czołowym zespołem w futbolu, który się liczy jest bardzo ważne dla klubu i kibiców. Po meczu gracze przyznali, że chcą powrotu na najwyższy poziom europejskiej piłki i to zwiększa u nich świadomość. Trzeba być bardziej uważnym na wyjazdach, gdyż szczególnie w Lidze Mistrzów straciła zbyt dużo goli i przegrała ze wszystkimi. Gdy przegrywasz z Barceloną i Liverpoolem ciężko jest potem odrobić wynik, ale gratuluję Romie, gdyż rozegrała świetną Ligę Mistrzów, niestety jak często bywa, zatrzymaliśmy się o krok od celu.

Martwisz się VAR na Mundialu?

- Problemem jest to, że ludzie nie rozumieją czym jest VAR. Uważa się, że jest nadzorcą, który podejmuje wszystkie decyzje, a tak nie jest. W Europie były błędy, gdzie VAR nie mógłby nawet wejść, jak dla przykładu rzut różny na korzyść Marsylii. Normalne, że są kontrowersje, taka jest piłka, każdy kibicuje swojej drużynie. Poważniejszym problemem jest to, że na Mundial jadą sędziowie, którzy nigdy nie korzystali z VAR. Jeśli VAR byłby w meczu Roma-Liverpool, epizody byłyby obojętne, ale nie jest powiedziane, że decyzje zostałyby zmienione. Sędziowie czekali, że zostanie im wskazane, aby poszli obejrzeć epizody na monitorze. Trzeba analizować rzeczy na spokojnie. Jeśli jesteś sędzią i zaakceptujesz nieprawidłowego gola po tym jak sprawdziłeś na monitorze, wówczas kończysz karierę. VAR w każdym razie nie może korygować wszystkich sytuacji, każdy gwizdek arbitra może być brany pod uwagę VAR i to nie byłaby już piłką. Technologia została wprowadzona, aby pomóc obserwować w sposób prawidłowy coraz szybszy futbol, podczas gdy sędziowie mają parę oczu, tak jak 50 lat temu. Mimo VAR-u nadal mogą pojawiać się rozbieżności. Jak w Inter-Juventus, dla przykładu faul Pjanica był na granicy. Mimo błędów sędziego Juventus zasłużył na wygranie meczu. Jednakże gdyby w przypadku Pjanica decyzja była inna, być może wynik uległby zmianie, jednak błędy były nie tylko po stronie sędziego, ale też po stronie Interu. Trzeba oceniać wszystko. W meczu Roma-Liverpool były wątpliwości przy drugim голу The Reds, ale VAR nie interweniuje tam gdzie są wątpliwości, gdyż w tym miejscu to sędzia musi zdecydować.

Autor: abruzzo